Nro 62.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 9 SIERPNIA N. S. 1812 ROKU.

POLSKA.

z Wilna dnia 8 Sierpnia.

Dnia 23 Lipca pod Mohilewem zaszła rozprawa między M. Davoust *X. Ekmül a X. Bagratyonem, porażony wodz Rossyyski, iuż nie zdoła prowadzić* Alexandrowi *i iego woysku innych posiłkow, oprócz rozgromionych szczątkow swoiego korpusu: dwie dywizye piechoty, i trzecia iazda odcięta błąkaią się w bagnach Pińskich i ku brzegom Bugu, lecz wkrótce spotkaią sprzymierzeńcow Cesarza NAPOLEONA, i czy to Sasi, czy Austryacy wkrótce dowiodą, że są godnemi dokazywać w wielkiey sprawie, za którą walczą.*

Woysko, którym dowodzi sam Alexander, *straciwszy od 8 do 10 tysięcy ludzi, przegrawszy pod Witebskiem, gdzie wszystkie przednie korpusy zostały porażone, daley wstecz ustępuie, opuszczaiąc przestwor kraiu wyrównywaiący wielkiemu Królestwu—Dnia 1 Sierpnia, Marszałek* Oudinot *Xże Reggio poraził nad Dryssą korpusy Jenerałow* Witgensten i Repnina, *uziął 14 harmat i 3000 ieńcow. Okrywszy plac bitwy trupami, zostawiwszy zwycięzcom chlubne trofea w ucieczce szukali ratunku nieprzyiaciele.*

Twierdza Dyneburska owoc dwuletniey pracy 20,000 ludzi, w iednym dniu upadła przed M. Macdonald *Xciem Tarentu, który po krótkim boiu opanował tey warownie—Nakoniec Ryga obaczyła też zwycięzcow swoich—Dnia 19 Lipca Prusacy pod rozkazami Xcia Tarentu stanęli przed szańcami przedmiostowemi, zwiedli bitwę z Rossyanami, pobili i rozproszyli, a w dowod tryumfu 500 ieńców z chorągwiami zabrali.*

Dnia 31 tegoż miesiąca oblężona osada usiłowała zrobić wycieczkę, lecz nieszczęśliwie porażona, musiała szukać schronienia za wałami miasta—Trudno opisać zamieszania, nieporządku i przestrachu w iakim się nayduią Rossyanie—Zniszczenie kilku domow iednego przedmieścia, może bydź potrzebne planom obrony woienney. Lecz boiaźń nie zna żadnego prawa. Przedmieścia nawet podobne ku S. Petersburgowi stały się pastwą płomieni! Tak więc tłumy ludu opasane ale nie attakowane, iuż doświadczyły strat takich, które zwyczaynie bywa skutkiem długiego oblężenia. Takito widok stawi Europie, swoiemu niezwyciężonemu nieprzyiacielowi Rossya niedawno tak dumna i zuchwała!

Sąd Główny Wileński 1 Departamentu w wielkim Xstwie Lit:, otworzywszy sądy swe na Sprawy kryminalne, i uczynkowe tak dawne, iako też wnow nastałe, i one skutkiem instrukcyi Kommissyi tymczasowego Rządu w W. X. Lit: przedsiębiorąc sądzić wedle porządku i Praw Statutu Lit: i Konstytucyy, wzywa wszystkich Adwokatow przysięgłych, i tak uprzednio iako też poźniey exekwuiących obowiązki przy Sądzie Gł: 2 Depar: Wileń:, ażeby iawili się w Sądzie Gł: 1 Depar: ku promocyi spraw kryminalnych, i dalszych, do których mocą prawa ku obronie będą od Sądu dodani; i takowe wezwanie przez Gazety Kuryera Litt: ogłosić Sąd determinuie. W Protokole podpisali: Prezes Antoni Lawdański, Sędzia 1 Gł. Wiktor Jeleński, Jan Komar, Eustachi Zabieło, Adam Kocieł Sędzia wrem: Dnia 5 Augusta 1812 roku.

Zgodno z Protokołem
Franciszek Xawery Sidorowicz S. Głgo 1 Depar: Reg.

Do Kommissyi Administracyyney Departamentu Wileńskiego.
Od Podprefekta Powiatu Upitskiego.

Maiąc sobie kommunikowaną wiadomość od Rządu Administracyynego o nastałym związku Konfederacyi generalney w Warszawie i uczynionym Akcessie w Wilnie; śpieszyłem się o tym wielkim dziele donieść wszystkim mieszkańcom Powiat Upitski składaiącym i naznaczyć dzień zjazdu do miasta Powiatowego Poniewieża: zaledwie ogłoszonym po Powiecie zostało to moie wezwanie; aż natychmiast rozmaite klassy zaczęły napełniać miasto, i dnia 28 Julii rano iako w dniu na ten ważny festyn poświęconym, z chlubą mogę donieść, że iuż prawie cały w mieście zebrany był Powiat: o godzinie zatym dziesiątey z rana, w całey massie gromadnego ludu w assystencyi konsystuącego tu garnizonu udali się do kościoła farnego, tam liczne duchowieństwo gorliwym i uroczystym nabożeństwem, a W. X. Hippolit Wierciński stosownym bardzo do rzeczy kazaniem, o ważności aktu zebrany lud uprzedzili, po skończoney mszy i Te Deum przez JO. Xiążęcia Giedroycia Archidyakona i Nominata Biskupa Zmudzkiego zaintonowanym, w zabranym głosie oświadczyłem obywatelstwu, o celu ich zebrania się, o względach dla Narodu Polskiego Wielkiego NAPOLEONA, i o tym czego od nas Rząd, dalsi nasi bracia, nasz własny interes i honor wyciągaią. Poczym przeczytany był akt Konfederacyi Warszawskiey, i akces do niey w Wilnie uczyniony: zaledwie zakończyło się to czytanie; wtém liczne gorliwych obywateli głosy, wyobrażaiąc smutną przeszłego bytu naszego postać, nayczulszą i zrozrzewnieniem dla Wybawcy rysowały wdzięczność, a liczny okrzyk niech żyie NAPOLEON i Narod Polski życzenia i myśli zebranego ludu dał poznać, wśród zatym tego uniesienia się napisany został Akcess i obywateli Pttu Upitskiego do związku Konfederacyi generalney. Salvum fac za długie lata i zdrowie NAPOLEONA, przy huku ręczney broni, i ustawnie powtarzanych„ okrzykach. Niech żyie CESARZ" zakończyła się uroczystość w kościele: aby zaś uroczyściey dzień odrodzenia się naszego uświęcić i w umysł pospólstwa wrazić dostateczniey zmianę bytu politycznego, dana była dla nich kosztem współobywateli uczta, na placu umyślnie do tego przybranym i przygotowanym. Szlachta zaś udała się na osobne mieysce na obiad, gdzie i wszyscy woyskowi w tym mieście znayduiący się zaproszeni zostali: spełniane toasty za zdrowie Nayiaśnieyszego CESARZA, przeciągnione zabawy aż do nocy, i iluminacya dostatecznie wyobraziło wszystkich klas ogólne ukontentowanie—Xięgę Akcessu dla obywatelów z dalszych stron Powiatu częściami do tegoż Akcessu spieszących się i codzień przybywaiących zatrzymawszy ieszcze przy sobie, niniejszy rapport przez delegowanego JO. Xiążęcia Puzynę Jenerała na przewiezienie ofiaruiącego się, mam honor przesyłać—Działo się w Poniewieżu dnia 31 Lipca 1812 roku.

Podpisano Podprefekt Powiatu Upitskiego
Stanisław de Brunnow.

Do Kommissyi Administracyyney Departamentu Wileńskiego.
Od Podprefekta Pttu Trockiego. Rapport.

Z ukontentowaniem spiesze donieść o połączeniu się przez obywateli Trockiego Powiatu do general-

ney Konfederacyi Warszawskiey: zaledwie moia odezwa dóyść mogła wiadomości małey części obywateli po domach mieszkaiących, przez którą wzywałem do akcessu generalnego; odgłos wszakże powrotu Oyczyzny dosięgnął każdego tułaiącego się w nayodleglеyszych i nieprzebytych mieyscach—Dzień 26 ominionego Julii dał niewątpliwe wyobrażenie iak miłość Oyczyzny w sercach obywatelskich daleko iest ugruntowana; miasto powiatowe Troki w dniu pomienionym z rana w momencie napadnione zostało przybywaiącemi z całego Powiatu dla łączenia się do Aktu Konfederacyi. Wszyscy ogólnie urzędnicy, szlachta, duchowieństwo, *Ganin* mieszczanin, mieszkańce miasta iednostayną pałaiący chęcią połączenia się, z utesknieniem oczekiwali tey uroczystości iako zapewniaiącey byt wskrzeszonego Narodu. Tak liczne zgromadzenie udało się ze mną do kościoła na nabożeństwo odbywane przy całey, iaka bydź może okazałości w assystencyi komendy woyskowey w paradzie uszykowaney, po czém kazanie miane do ludu zgromadzonego przez Xiędza zakonu kaznodzieyskiego w treści zupełnie stosowney do takowego obchodu, i z wyrażeniem myśli doskonałym; a następnie Hymn Te Deum laudamus zakończył nabożeństwo: po którym gdy przystąpiłem do czytania Aktu Konfederacyi Warszawskiey. Tego brzmienie zapewniaiące powrot Oyczyzny, coraz bardziey unosiło chęć wyrażenia wdzięczności obecnego ludu dla swoiego Zbawcy Narodu przez często wykrzyknione powtarzania: *Niech żyie Wielki NAPOLEON*—Naostatek zapisany Akt Powiatu wyrażaiący połączenie się wszystkich obywateli do Konfederacyi Warszawskiey, gdy przeczytanym został; natychmiast każdy ubiegał się dla podpisania takowego Akcessu: po ukończeniu iakowych podpisów zawieraiących więcey czerechset osób, przez duchowieństwo śpiewana modlitwa Salvum fac Jmperatorem NAPOLEONEM, była wznawianą pobudką dla obecnego ludu do powtórzenia wielokrotnie *Niech żyie* CESARZ NAPOLEON! i przy takich okrzykach zgromadzenie powracało do swych domów napełnione radością i zaufaniem w przedsięwziętych zamiarach.

Na autentyku podpisano:

Józef Potrykowski Podprefekt Pttu Trockiego.

Działo się w Nowych Trokach d. 26 Julii 1812 r.

My urzędnicy i obywatele Trockiego Powiatu z momentem weyścia w granice tego Powiatu woysk francuzkich i Jey sprzymierzeńców, ożywieni zostaliśmy tą nayprzyiemnieyszą nadzieią: iż mocą oręża, którym dzielnie władaią rozkazy Wielkiego NAPOLEONA, z pod iarzma północnych naiezdnikow wyrwani, uyrzemy siebie w rzędzie mieszkańców oswobodzonego narodu Polskiego. Niech żyie Bohatyr świata, Jego zwycięstwa zjściły nasze nadzieie. Konfederacya Warszawianów stała się hasłem powszechnym dla wszystkich części i prowincyy, oddawna naród Polski składaiących do jednomyślnego powstania w zamiarze odpowiedzenia chęciom Zbawcy Narodu Polskiego. Tym przeięci uczuciem, iakie miłość Oyczyzny zaymować powinna dobrze myślących obywateli, z utesknieniem oczekiwaliśmy tey chwili, w któreyby nam wolno było wyrazić chęci połączenia się generalnego ze współrodakami dla dobra wskrzeszoney exystencyi narodu, i kiedy po krótkim przeciągu czasu oznaczonego nagłą przemianą kraiowego rządu, doszła nas odezwa Zwierzchników powiatowych za wolą CESARZA Francuzów ustanowionych, zgromadzeni do powiatowego miasta Trok natychmiast spieszemy do przybytku na oddanie czci BOGU poświęconego i z naywyższym uniesieniem się wynurzywszy tysiące Błogosławieństw Potężnemu Obrońcy kraiu naszego Wielkiemu NAPOLEONOWI, ten Akt połączenia się do generalney Konfederacyi, w dniu dzisieyszym odbyty w całym znaczeniu i duchu, iaki w Konfederacyi Warszawskiey iest zawarty, zapisuiemy w Akta Powiatu naszego: a ile razy przypominamy sobie, że iuż iesteśmy Polakami; tyle razy pragniemy pawtarzać, niech żyie Pogromca ciemiężycielów CESARZ Francuzki Wielki NAPOLEON! I gdy błogosławieństwa ludów oswobodzonych ziszczone będą, pewni iesteśmy, iż w potomne czasy wolno będzie bez obawy powtarzać Polakóm i Litwinóm, Niech żyie Oyczyzna i Jedność! Działo się w Trokach 1812 roku mca Lipca 26 dnia.

Tu następuią podpisy licznie zgromadzonych obywateli.

Do Kommissyi Administracyyney Departamentu Wileńskiego.

Od Podprefekta Powiatu Oszmiańskiego. Rapport.

Gdy Kommissya Administracyyna w dniu 19 Lipca za N. 184 przedpisać mi raczyła, abym na dzień przez siebie wyznaczyć się maiący, konwokował obywateli mego Powiatu, dla uczynienia Akcessów do Konfederacyi ieneralney seymuiących w Warszawie stanów, za dóyściem Rozkazu przeniosłem tę słodką wiadomość moim współbraciom przez okolnik 24 Lipca za N. 173, wzywaiąc wszystkich, iżby na dzień 29 tegoż mca przybyli do miasta Oszmiany, siedliska chwalebnych czynów, swoich poprzedników, dla spełnienia dzieła w epoce życia nayważnieyszego. Skutek odpowiedział zaufaniu: w pośrzod grożących kup obłąkanego woyskowego ludu, bawiącego się szczególnie w pozycyach lesnych powiatu rabunkami, zgromadzili się obywatele w dniu naznaczonym, poświęcaiąc beśpieczeństwo osobiste publicznym ducha narodowego uczuciom. To zgromadzenie w massie osób 1,015, spełnione, iednomyślnemi i zgodnemi celami miłości oyczyzny zaięte, w stanach duchownym, rycerskim i mieyskim municypalnym zawarte, na czele urzędnikow dawnych i teraźnieyszych, władze obecne woyskowe przezemnie zaproszone, maiące, odbyło akt przystąpienia do Konfederacyi oboyga narodów, Polskiego i Litewskiego, świętemi związkami unii przed trzema ieszcze wiekami spoionych z tą gorliwością i zapałem, które w każdym członku rysowały uczucia słodkiego poświęcenia się posłudze krwią i ogólnym maiątkiem powstaiącey z gruzow oyczyznie, lecz które w całey mocy odnosiły się i miały związek z powinnością wszystkie względy przewyższaiącą, dla naszego Twórcy pierwszego Geniiuszu, i Bohatyra wieków NAPOLEONA Wielkiego ramieniem i słowem wielkim iego odrodzeni, z upadku i przemocy dźwigaiący się, z rozproszenia i ruiny na głos powstaiącey oyczyzny, do iednego zebrani przybytku kościoła. Łzy powszechney radości z głębi rozkwilonego serca pochodzące, były świadectwem i niezaprzeczonym dowodem rzadkiego w świecie zapału. WJX. *Szaniawski* Kanonik, Dziekan, i Proboszcz Jwieyski, mszą S. celebrował z licznie zgromadzonym duchowieństwem, z pośrzodka których Proboszcz Graużyski WJX. *Lenczewski* stosowne miał a pełne nauki i rozumu kazanie, głos publiczny wielekroć powtarzany wołał, „ niech żyie nasz dobroczynny Zbawca Wielki NAPOLEON “ wznosząc modły, aby naywyższa Jstność wspierała zawsze mądre i sprawiedliwe Jego przedsięwzięcia. Pilnując się przepisanego porządku, odczytanym został po Mszy i odspiewaniu Himnu *Te Deum laudamus* Akt Konfederacyi Warszawskiey, przy odgłosach należnego uwielbienia naszego Zbawcy: po krótkiey przezemnie uczynioney do tego przedmiotu ściągaiącey się przemowie, ogłosiłem obywatelstwu przygotowany akt naszego przystępu, do tych powszechnych całego narodu działań Wszyscy zatém obywatele, zamiar wspólnego dźwignienia się z uwielbieniem przyymuiąc, z odpowiednią władzóm prawym zwierzchniczym sobie przodkuiącym wdzięcznością, podpisami własnemi dzieło wiekopomne ztwierdzili. Po czém Hymn, Salvum fac NAPOLEONEM Jmperatorem, przez duchownych u otwartego odspiewany ołtarza, zakończył uroczystość na modłach za Wskrzesiciela i naszego Moralnego Oyca. Pośpieszam donieść o spełnieniu tego wielkiego festynu, który pokazał wspólne i iednostayne ze wszystkiemi obywatelami tego Powiatu myśli usiłowania i zamiary.—Xięgę zaś akcessową dla pisania się ieszcze przybyć niemogących

zatrzymuię—Lecz iey przesłać wkrótce Kommisyi administracyyney nie omieszkam. Dan na Sessyi w Oszmianie roku 1812 Julii 31 dnia.

Podpisano: *Ignacy Zaba Podprefekt Pttu Oszmiań:*

z Kowna 31 Lipca.

Na dniu wczorayszym Obywatele Pttu Kowień: równie zdziwieni, iak szczęśliwi, z widoku Bohatyra świata, stawiącego pierwszą, w przechodzie Niemna na ich ziemi stopę: powolni z przekonania, szanuiący z gorliwości, wielkie zamiary i postanowienia generalney Królestwa Polskiego, w Warszawie zawiązaney Konfederacyi, celem łączenia sposobow, ku dźwignieniu wspólney Oyczyzny, za wezwaniem JW. Józefa Grafa Zabiełły Podprefekta, zebrali się w duchu narodowym do miasta Kowna, gdzie na czele tegoż, poszli do JW. Generała Gubernatora Tareire, zapraszaiąc go na Akt odbydź się maiący: ztamtąd, z tymże JW. Gubernatorem przy assystencyi woyskowey, i cechow miasta, przy odgłosie muzyki ruszyli do Kościoła JJXX. Dominikanów, dokąd przybywszy po odprawionym do Pana Zastępow, za zesłanie Zbawcy Oyczyzny, z wdzięczności pochodzącém nabożeństwie, oraz po wysłuchaniu kazania przez JX. Meiera w duchu religii, wzruszenie energii nakazuiącym, wezwał JW. Podprefekt do Akcessu, wytłumaczył ważność onego, iak się daleko w rzeczy rozciągać powinna, dał powod do następnych głosow, Pęczkowskiego Półkownika, mówiącego za duchem iedności; Chłopickiego Prezydenta Ziem: tłumaczącego dobrą wolą, przystępu don oddania się w pełnym uczuciu nayszlachetnieyszey energii, poświęcenia wszystkiego dla Oyczyzny lub ustąpienia z niey gdyby ktokolwiek (czego się nie spodziewał) wahał nad tą konieczną z siebie ofiarą — Te mowy gorliwe, i światłe rzeczy wyłożenia dowiodły, że w przeyściu ze stanu niewoli do wolności, z pogardy do honoru, ze słabości do mocy i znaczenia, nie ma ofiar, nie ma poświęcenia się, któreby w tak wielkim interessie, dla kochaiącego swóy kray Polaka miłemi nie były, a którychby szczęśliwa przyszłość wynagrodzić nie miała: zamknął one na końcu krótkim głosem znaiomy powszechności, tak ze swey wymowy iako też patryotyzmu ten, co trafił w ostatniey rewolucyi przez obozy nieprzyiacielskie do obozu pod Krakowem pierwszą zanieść powstania Litwy wiadomość: a czego nie dokazał w ręku z bronią, to następnie poświęceniem maiątku, zastępstwem za Obywateli w Urzędzie Marszałka, niezgnięty przemocą, starał się utrzymać duch energii w Obywatelach, Zawisza Prezydent appellacyyny Graniczny Pttu Kowieńskiego. — Przystąpiono do przeczytania Aktu Konfederacyi Generalney. Ta świątynia Boska, która przez lat przeszło kilkanaście, w cichości ze łzami słane modły przyymowała do Boga o litość nad Narodem pognębionym, zabrzmiała nagle radosnym odgłosem: Niech żyie Wielki NAPOLEON! niech żyie Zbawca Narodu Polskiego! po czym Akces do Konfederacyi przeczytany i podpisany został, a Duchowieństwo zaśpiewało, salvum fac NAPOLEONEM IMPERATOREM, całe Zgromadzenie z paradą tąż samą wyszło z kościoła i odprowadziło JW. Gubernatora do iego mieszkania, poźniey nastąpił obiad u JW. Podprefekta, gdzie zaproszeni JWW. Gubernator Intendent, Officerowie, oraz oboiey płci Obywatelstwo z okazałością i gustem przyięci, spełniali toasty W. NAPOLEONA Wskrzesiciela Narodu, Króla Saskiego, Exystencyi Narodu Królestwa Polskiego, zwycięzkich woysk Francuzkich i Polskich. W wieczor oświecone rzęsisto zostało miasto, a szczególnie Ratusz w następuiącym sposobie: — Transparent pierwszy we froncie Ratusza ręką młodego Artysty Synowca sławnego Szmuglewicza reprezentował rzekę Niemen, na który most zbudowany przez Francuzów. NAPOLEON z kilką Marszałkami, Generałami Polskiemi wstępuie na brzeg Rossyyski, wyciągniętą ręką wskazuiąc na grobowiec wolności Polskiey, który się daie widzieć o podal okryty wzniesionemi nad sobą kilką laurami: ponad temi wieńcami w górze wnosiły się geniiusze i splatały z gałązek wieniec dla Bohatyrów, którzy się tu wsławić maią. — Na widok danego znaku dobroczynney a zwycięzkiey prawicy NAPOLEONA, proporce Polskie iedne iuż otaczały i odkrywały grobowiec, drugie biegły, inne ieszcze płynęły z wyrażeniem nayżywszey radości. Brzegi Niemna wszystkie, nagle staią się ozłocone pogodnego Nieba świetnością, a chmury które dotąd zasępiały te krainy, posunęły się w głąb za Orłami Ruskiemi. Na dole pod nogami NAPOLEONA taki napis. —

Ci, którzy z życiem swą krew poświęcili,
By gröb znaleźli i matkę wskrzesili;
Przebiegłszy przestwor szeroki,
Tu obaczyli iego zwłoki.
Dusza mieszkała w iey Synach,
Nad Wisłą tchnęły nadzieie,
Ciało nad Niemnem w ruinach,
Zagrzebły nieszczęść koleie.
Tu Mściciel krzywdy co Zbawia Narody,
Zgromadził mężne różnych Kraiów Rody,
Stanął i wyrzekł: daley! dzielne plemie,
Podnieście Matkę, osiągaycie ziemie!

Po lewey stronie Ratusza widziany drugi transparent, na którym Oyczyzna wskrzeszona w postaci osłabioney kobiety prowadzona iest przez Ułanow Polskich, składaiąca na tarczy NAPOLEONA kwiaty, w górze zaś w środku iaśnieiącego słońca litera N, pod nią napis: Niech żyie CESARZ Francuzów, na tymże samym transparencie wyobrażenie z dwóch osób połączenia Litwy z Koroną oznaczało ziednoczenie całey Polski, przez podanie rąk sobie nawzaiem i napis do tego stosowny — Poobiednia pora dżdżysta przyiemny na wieczór sprawiła moment w odmianie powietrza tak wszystkim widzom iako też przykładnie pracuiącemu W. Dobrowolskiemu Professorowi wymowy i literatury urządzaiącemu ten widok.

z Warszawy dnia 20 Lipca.

Konfederacya Generalna Królestwa Polskiego
do Narodu,
przy ogłoszeniu Nayłaskawszego przystąpienia J. K. Mci Pana Naszego Miłościwego do Związku Konfederacyi.

Czuliście to dobrze, zacni Ziomkowie, iż w naychlubnieyszey dla Was, w nayważnieyszey dla nayodlegleyszych Rodu Polskiego pokoleń sprawie, rozwiiaiąc całą tęgość ducha i zapału właściwego Polakom, dzieło Wasze nie byłoby zupełné ani godné odradzaiącego się Narodu; gdybyście byli w obliczu zwracaiącego uwagę na was świata, nie okazali w całey swoiey mocy wierności dla Tronu i ufności w naylepszym Królu. W związku więc Waszym, tak świętym iak Wasza sprawa, tak czystym iak Wasze chęci i zamiary, niosąc w zakładzie przed Tron Naycnotliwszego Pana miłość Oyczyzny i miłość Króla deputowani Wasi, stanąć mogli przed Nim ze śmiałą nadzieią, że ten Oyciec ludów swoich, nie opuści dzieci, którzy się za pierwszą wskrzeszenia Polski sposobnością, rzucili na drogę obowiązków i honoru. Nie zwiodła Was nadzieia Wasza: sprawa naysprawiedliwsza znalazła przystęp u Tronu naysprawiedliwszego Pana—Raczył on ściągnąć rękę swoię do oznaczenia, iż przystępuie do Związku Waszego. Przystąpił, z tą łaskawością, z tą dobrocią niewyczerpaną, z têm wylaniem serca Pańskiego, które nad wszelkie opisanie, w słowach Jego nayłaskawszych, lepiey się maluią—Udzielamy Wam ich Rodacy! są one Waszą własnością, Waszą chlubą, Waszego poświęcenia się świadectwem: są one owocem téy niewyczerpanéy o dobro tego kraiu troskliwości Naylepszego z Królów, z którą czuwa nad losem Oyczyzny Waszéy, nad pomyślnością Waszą i dzieci Waszych. Do wdzięczności ani Was zachęcać, ani Wam Jéy przypominać nie potrzeba. Jest ona przytomna zawsze sercom wiernych Polaków: iest ona naydroższém i razem nayulubieńszém po Przodkach naszych dziedzictwem — Oby dni naylepszego Króla

łaskawe Nieba przedłużać raczyły! Oby oglądał przyszłe plemię, niosące Mu hołd miłości i przywiązania, przekazany im podobnym spadkiem od tych, których teraz uszczęśliwia. Działo się w Warszawie na Sessyi Rady generalney Konfederacyi Królestwa Polskiego dnia 1 Sierpnia 1812 roku.

Mieysce Marszałka Seymu i Konfederacyi Generalney Królestwa Polskiego zastępujący

Stanisław Ordynat Zamoyski.

Sekretarz Konfederacyi Glney Królestwa Pol:

Kajetan Koźmian.

FRANCYA

z Paryża dnia 18 Lipca.

5ty Dziennik wielkiego woyska d. 6 Lipca 1812 roku w Wilnie.

Kiedy rozpoczynały się kroki nieprzyiacielskie, woysko rossyyskie rozłożone było następnym sposobem: korpus *1szy* dowodztwa Xcia *Witgensteina* złożony z 5tey i 14tey dywizyy piechoty i trzeciey dywizyi iazdy, wynoszący ogółem 18,000 ludzi, licząc w to artyleryą i saperów, długo stał w *Szawlach*, potym zaymował *Rosieynie*, a dnia 24 Czerwca przeszedł do Kieydan—Korpus *2gi* Jenerała *Bagowuta* złożony z 4tey i 17 dywizyi piechoty oraz z 5ciey dywizyi iazdy, równie silny, iak pierwszy, zaymował *Kowno*.—Korpus *3ci* Jenerała *Szuwałowa*, złożony z 1ey dywizyi grenadyerów, z dywizyi piechoty i iedney dywizyi iazdy, wynoszący 24,000, stał w *Nowych Trokach*.—Korpus 4ty pod rozkazami Jenerała *Tuczkowa*, złożony z 11stey i 23ciey dywizyi piechoty oraz z dywizyi iazdy liczący 18,000 ludzi rozciągał się od *Trok* do *Lidy*.—Gwardya Jmperatorska stała w okolicach wileńskich—Korpus 6ty Jrła *Dochtorowa*, złożony z 2 dywizyi piechoty i trzeciey iazdy, wynoszący 18,000 ludzi, należał do woyska Xcia *Bagratyona*. W połowie Czerwca przyciągnął on z *Wołynia* do *Lidy* dla wzmocnienia pierwszego woyska—Ostatnich dni Czerwca stał ten korpus między Lidą a Grodnem. Korpus 5ty złożony z *2giey* dywizyi grenadierów, z *12tey*, *18stey* i *26tey* dywizyi piechoty, oraz z dwuch dywizyy iazdy, znaydował się dnia 30 Czerwca w *Wołkowyskim*. Xże *Bagratyon* dowodził tym korpusem. Mógł on wynosić 40,000. Nakoniec *9ta* i *15sta* dywizya piechoty i dywizya iazdy, pod rozkazami Jrała *Markowa* znaydowały się na Wołyniu — Przeprawa przez *Wiliią* dnia 25 Czerwca uskuteczniona, oraz obrot M. *Oudinot* Xcia *Regio* na *Janow* i *Szaty*, zmusiły korpus *Witgensteina*, do ustępu na *Wilkomierz*, zwracaiąc się na lewą stronę, a korpus *Bagowuta* do ustępu na *Dyneburg* przez *Muśniki* i *Giedroycie*. Tym sposobem te dwa korpusy zostały odcięte od *Wilna*—Korpusy *3ci* i *4ty* iako też gwardya Jmperatorska rossyyska udały się z *Wilna* na *Niemenczyn*, *Swięciany* i *Widze*. Król neapolitański ścigał one obiedwiema brzegami *Wilii*. Regiment 10ty huzarów *polskich*, idący na czele kolumny z dywizyi Jenerała Sebastiani, napędził pod *Lubowem* tylną straż nieprzyiacielską zasłonioną przez regiment kozakow gwardyyskich; na oslep wpadł na szeregi; 9ciu wyciął a 12 wziął w niewolą. Woyska *polskie*, które dotąd same iedynie potykały się, dały dowody rzadkiey odwagi i waleczności: zapał i nienawiść unosi wszystkich Polaków!—Dnia 5 Lipca Król neap: udał się ku *Swięcianom*, gdzie doścignął tylną straż *Barklaia de Toly*. Azatym rozkazał Jenerałowi *Montbrun*, uderzyć na nieprzyiaciela. Lecz Rossyanie nie chcieli dotrzymać kroku; i tak nagle cofnęli się, że szwadron ułanów powracaiący od Michaliszek wpadł między nasze stanowiska. Regiment 12 strzelców uderzył na ten oddział i wszystkich albo wyciął albo wziął w niewolą: 60 ludzi razem z końmi poddało się. *Polacy*, znayduiący się między ieńcami, prosili o wolność służenia przeciwko Rossyanom, i natychmiast stanęli z końmi w szeregach *polskich*. Dnia 4 o świtaniu Król neap: wszedł do *Swięcian*; *M. Ney* Xże Elchingen wtargnął do Malat, a *M. Oudinot* Xże Regio do *Owanty*.—Dnia 30 Czerwca, Mar: *Macdonald* Xże Tarentu przybył do *Rosieyn*; zkąd udał się na *Poniewież*, *Szawle* i *Telsze*. Niezmierne magazyny, które mieli Rossyanie na Zmudzi, spalone zostały przez nich samych. Jest to wielka strata nie tylko dla skarbu ale też dla ludu—Kiedy się to działo, korpus 6sty *Dochtorowa*, nieodebrawszy żadnych rozkazów, stał spokoynie do dnia 27 Czerwca. Nazaiutrz ruszył ku Dzwinie ciągnąc z boku. Dnia 30 przyszła straż przednia do *Solecznik*. Jrał *Borde-Soult* z lekką iazdą uderzył na Rossyan i wyparł z miasteczka. *Dochtorow* postrzegłszy, że go uprzedzono, zwrócił się w prawo i udał się na *Oszmianę*. Jenerał baron *Paiol* z kawaleryą lekką przybył tam własnie wtenczas, kiedy przednia straż Jrała *Dochtorowa* tam wchodziła. Azatym Jenerał *Paiol* uderzył na nieprzyiaciela, złamał w mieście, zrąbał 60 a 18 wziął w niewolą, nie straciwszy nad 5 zabitych i kilku ranionych: i tu *Polacy* attakowali: toiest dokazywał 9ty regiment ułanow Polskich. Widząc Jenerał Dochtorow, że mu przecięto drogę, cofnął się na *Olszany*. M. *Davoust* X. Eckmül, chcąc wesprzeć Jenerała Paiol udał się do Oszmiany z dywizyą piechoty, kiryssyerami, z dywizyi hrabiego *Valence* i 2gim regimentem gwardyi iazdy lekkiey. Tak więc korpus *Dochtorowa* odcięty i na południe rzucony, rzuciwszy bagaże ustępował nagłym marszem na prawo na *Smurgonie*; *Tvaby* i *Kobylniki*, zkąd zwrócił się na *Dzwinę*. Przewidziano wcześnie ten obrot. Jenerał hrabia *Nansouty*, z dywizyą kiryssyerów, Jenerał hrabia *Bruyeres* z dywizyą lekkiey iazdy i Jenerał hrabia Morand z dywizyą piechoty, udali się do Michaliszek dla odcięcia tego korpusu. Dnia 3 Lipca przyszli do *Swiran* własnie wtenczas, kiedy zaczął *Dochtorow* wychodzić, azatym żywo natarli, wielu zabrali i do opuszczenia kilkuset wozów zmusili — Niepewność, wątpliwość, marsze, kontramarsze, i trudy iakich doświadczył ten korpus, musiały mocno utrudzić żołnierza—Deszcz przez 36 godzin spadał potokami bez przerwy — Temperatura nagle odmieniła się po zbytecznych upałach nastąpiło zimno doymuiące. Kilka tysięcy koni padło z powodu tey zmiany powietrza. Wozy amunicyyne w błocie zatrzymano. Ta burza, tak trudząca ludzi i konie musiała koniecznie opoźnić nasz postęp. Korpus *Dochtorowa*, który koleią napotykał kolumny Jenerałow *Borde-Soult*, *Paiol* i *Nansouty*, był bliski zupełnego zniszczenia — Xże Bagratyon z 5tym korpusem, maiący stanowisko bardziey ieszcze w tył odsunione, ciągnie ku *Dzwinie*. Dnia 30 Czerwca opuścił *Wołkowysk* chcąc udać się na *Mińsk* — Krôl Westfalski tegoż dnia wszedł do *Grodna*. Pierwsza dywizya *Dąbrowskiego* wkroczyła ieszcze do tego miasta, kiedy Attaman Płatow znaydował się z kozakami: lekka iazda Xcia *Poniatowskiego* uderzyła i rozproszyła wszystkich kozaków, z których poległo 20 a 60 poszło wniewolą. Znaleziono w Grodnie piece zdatne do wypieczenia 100000 racyy, tudzież ostatki magazynów — Przewidziano marsz *Bagratyona* na Dzwinę w celu zbliżenia się do *Dyneburga*. Posłano więc Jrła hrabiego *Grouchy* z iego dywizyą do *Bogdanowa*. Z tamtąd przyszedł d. 3 Lipca do *Trab*. Xże Eckmuhl M. *Davoust* wsparty 2ma dywizyiami stanął d. 4 w *Wiszniewie*. Jeżeli Xże *Poniatowski* natrze natarczywie na tylną straż tego korpusu, zapewne będzie skompromitowany—Wszystkie korpusy nieprzyiacielskie, błąkaią się w naywiększey niepewności. Jeszcze dnia 30 Czerwca nie wiedział *Płatow*, że dwoma dniami pierwiey *Wilno* było zaięte przez woyska francuzkie: i dla tego ciągnął na Lidę: lecz ztamtąd zwrócił się na południe. Pogoda dnia 4 naprawiła drogi—W Wilnie wszystko się naprawuie. Przedmieścia ucierpiały od napływu uciekaiących od deszczu—Piekarnie rossyyskie były na 60,000 racyy, do tych przydano drugie na takąż liczbę pieczywa—Magazyny zaczęły zakładać się. Czoło zapasow przybyło *Niemnem* do *Kowna*: w tym momencię przyszło tam 20,000 centnarów mąki i 1,000,000 racyy sucharow z *Gdańska*.